

Wina chrześcijaństwa wobec narodu żydowskiego

Kiedy ujawniono zgrozę holokaustu, wyłonilo się pytanie: Jak mogło do tego dojść? Przeraza nas prawda, że holokaust był po prostu kulminacją wielowiekowej nienawiści i wzmożonych prześladowań, nader często podsycanych przez teologię chrześcijańską.

Jestem do głębi wzburzona - jako chrześcijanka i jako Niemka, bo w miastach niemieckich od czasów średniowiecza zabijano bezlitośnie tysiące Żydów. Matka Basilea Schlink, założycielka naszej wspólnoty siostr, w książce *Israel, Mein Volk* (Izrael, Mój lud), w sposób poruszający pisze, że każdy, kto dotyka ludu Bożego, dotyka samego Boga, gdyż Izrael jest zrenicą Jego oka (patrz Zach 2,12).

Zważywszy na okropności popełnione wobec Żydów w imieniu Chrystusa w ciągu 2000 - letniej historii Kościoła, nie możemy świętować przełomu tysiąclecia bez uprzedniego wyznania, ze skruszonym sercem, jakim bólem napełnia nas ta przeszłość. Swym niechrześcijańskim sposobem myślenia i działania przysporzyliśmy imieniu Jezusa wstydu i hańby, sprawiając, że stało się ono dla Żydów, ludu Bożego, odstręczające...

Pragniemy więc dzisiaj modlić się o to, aby na całym świecie chrześcijanie byli ponagleni do obchodzenia przełomu tysiąclecia nabożeństwem pokutnym - w duchu jedności, mając w pamięci nasze wspólne dziedzictwo. Inspiracje do takiego nabożeństwa można otrzymać w naszym wydawnictwie.

Poniższe fragmenty z żydowskich oraz chrześcijańskich źródeł historycznych stanowią krótkie podsumowanie strasznych faktów z historii traktowania Żydów przez chrześcijan - faktów, które brukowały drogę do holokaustu. W tym skąpym ujęciu nie ma, niestety, możliwości bliższego zajęcia się poszczególnymi okresami historycznymi. Dlatego na końcu wskazano literaturę.

Do tego tematu można ponadto otrzymać:

2000 LAT ANTYSEMITYZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
- *Inspiracje do nabożeństwa pokutnego (16 s.)*

Opracowano w marcu 1998 r.
© **Evangelische Marienschwesternschaft**,
D-64241 Darmstadt, Postfach 13 01 29, Niemcy

Październik 1997

Siostra Pista
Evangelische Marienschwesternschaft

Jak to się zaczęło

W pierwotnej gminie chrześcijańskiej Żydzi i poganie jednoczyli się wokół Jezusa i w Jezusie byli jednością, bo mur między Żydami i poganami został zburzony. Była jedna trzoda i jeden Pasterz. Jednak później, kiedy proporcje uległy przesunięciu i do Kościoła weszła większa ilość pogan, a liczba Żydów stosunkowo malała, Żydów nie znajdujących się jeszcze w gminie chrześcijańskiej zaczęto postrzegać już nie jako braci w wierze w jednego, objawionego Boga, lecz jako obcych, nieomal jak wrogów.

Istniały wszelkie podstawy, by mimo walk i trudności, które wystąpiły, zachować do nich stosunek życzliwy, w pokornej miłości, bo przecież to od nich otrzymaliśmy Prawo i proroków oraz Pana Jezusa. Nie bez powodu apostoł Paweł napomina nas, że jako wierzący w Chrystusa nie mamy się wobec nich czym chlubić, lecz winniśmy zachować postawę pokory, wiedząc, że korzeniem drzewa są Żydzi i że to oni noszą nas, a nie my ich, ponieważ my jesteśmy tylko w nich wszczepieni (Rzymian 11). Lecz wrogowi udało się wyrwać Kościół z tej pokornej postawy braterskiej, i w samouwielbieniu zagarnął on dla siebie wszystkie łaski i obietnice odnoszące się do Izraela, wykreślając Izraela wykreślił z historii zbawienia.¹

Teologia chrześcijańska a prawo dziedziczne Izraela

We wczesnym Kościele chrześcijańskim najpierw nieśmiało, a w końcu całkiem wprost zaczęto rościć sobie prawa do dziedzicznego prawa Izraela. Widać to wyraźnie zwłaszcza w tak zwanym Liście Barnaby², który powstał około r. 130 w Syrii, przez niektórych nauczycieli Kościoła zaliczanych do Nowego Testamentu. Jest on pełny ostrej polemiki antyżydowskiej, odmawiającej Żydom wszelkiego głębszego zrozumienia Pisma Świętego - bo nie są go w ogóle warci. List Barnaby traktuje Stary Testament wyłącznie jako cień Chrystusa i Kościoła: przymierze Boga z Jego ludem odnosi już tylko do chrześcijan, Żydzi utracili je na zawsze.

Takie oraz podobne twierdzenia, zawarte np. w listach Ignacego z Antiochii (70-107), coraz bardziej forsowały ujęcie, że Kościół jest nowym Izraelem. Cesarz Konstantyn posunął się nawet do tego, by oświadczyć, że kraj Izrael nie należy już odtąd do narodu żydowskiego, lecz do Kościoła chrześcijańskiego.³ Tu znajduje się już zarodek "teorii wydziedziczenia", która w okresie od XV do XVIII wieku urosła do przerażających rozmiarów i nie przestaje szkodzić po dziś dzień.

¹ M. Basilea Schlink, *Israel, Mein Volk*, Darmstadt-Eberstadt 1993⁷, s. 26 n.
² Karl Thieme (wyd.), *Kirche und Synagoge, Der Barnababrief und der Dialog Justins des Märtyrers*, Verlag Otto Waller AG, Olten 1945
³ Wg Olgi Marshall, *Lydia Research Adviser*, Swanwick, Anglia (raj 1977), s. 7

Po zburzeniu świątyni w Jeruzalem (70 r) oraz po powstaniu Bar-Kochby (132-135) wiara żydowska nie upadła, lecz nabrała sił życiowych i zdobyła wpływy. Argument, jakoby Kościół zajął miejsce Izraela, przestał być przekonujący. Przeciwnie, gminy chrześcijańskie i żydowskie rywalizowały z sobą w nawracaniu pogan, a młody Kościół widział w judaizmie wzrastające zagrożenie.

Aby temu przeciwdziałać, teologia chrześcijańska próbowała stworzyć Jezusa nieżydowskiego. Wyciągano najosobliwsze dowody - wiarę Abrahama, a nawet obietnicę daną Adamowi - żeby pokazać, że Kościół istniał znacznie wcześniej niż Izrael, a nawet że faktycznie jest "wiecznym Izraelem" (Tertulian).¹ Do jakiego stopnia myśl ta jest niebezpieczna, okazało się setki lat później, w Trzeciej Rzeszy.

We wczesnym chrześcijaństwie Żydów dość szybko oskarżono o "morderstwo Boga". Mimo iż Ewangelia Mateusza 20,18-19 i Dzieje Apostolskie 4,26-28 wyraźnie świadczą o tym, że za ukrzyżowanie Jezusa odpowiedzialni są także poganie, utrwaliło się przekonanie, że winni są wyłącznie Żydzi i dlatego karać należy wyłącznie ich. "Osiągnęliście szczyt waszego zepsucia w nienawiści do Sprawiedliwego, którego ukrzyżowaliście" (Justyn Męczennik, około 100-165).² Teolodzy chrześcijańscy III wieku, np. Hipolit i Orygenes, traktowali tę teorię dosłownie. W IV wieku myśl chrześcijańska znajdowała się już pod jej silnym wpływem.

Podczas gdy "zwykli" chrześcijanie nadal pielęnowali kontakty z Żydami, a nawet uczestniczyli w nabożeństwach w synagogach, przywódcy kościelni w obawie przed utratą swojej trzody, nasilali werbalne ataki, by wzbudzić lęk i odrazę przed Żydostwem.

Augustyn (354-430) zajął stanowisko dwuznaczne. Mimo iż zgadzał się z Pawłem, że Żydów należy kochać, podzielał zdanie ojców Kościoła, że zdrajca Judasz jest obrazem narodu żydowskiego. W "Traktacie przeciwko Żydom" pisze on, że wolno im żyć tylko po to, by w swoim upokorzeniu byli "świadkami swojej niesprawiedliwości, a naszej prawdy".³ Nie należy ich zabijać, bo noszą znamię Kaina: "Niech żyją pośród nas, ale niech cierpią i będą stale poniżani,"⁴

¹ Patrz Edward H. Flannery, *The Anguish of the Jews, Twenty-Three Centuries of Antisemitism*, Paulist Press, New York/Mahwah 1985, s. 38n.
² Hans Kühner, *Der Antisemitismus der Kirche, Genese, Geschichte und Gefahr*, Verlag Die Waage, Zurich 1976, s. 27
³ Werner Keller, *Und wurden zerstreut unter alle Völker, Die nachbiblische Geschichte des jüdischen Volkes*, Droemer Knauer, Monachium/Zurich 1966, s. 129.
⁴ Wg Olgi Marshall, j.w., s. 7

Teorię, iż Żydzi w swoim pełnym cierpieniu bycie winni być świadectwem chwały Chrystusa, traktowano później wielokrotnie jako pretekst do pogarszania ich niedoli - a nawet do ich zabijania.

Chryzostom (w przekładzie "Złotousty", 344-407), który pragnął uchronić gminę chrześcijańską w Antiochii przed społecznym i religijnym wpływem judaizmu o zabarwieniu hellenistycznym, będąc retorykiem, napadł na Żydów w najostrzejszych słowach.¹

Teologia, którą zbudował na przekonaniu, że los Żydów jest następstwem "zabójstwa Boga", miała rujnujące skutki. Z powodu tego przestępstwa, jak stwierdza, "nie ma już dla was ani możliwości poprawy, ani przebaczenia, ani usprawiedliwienia ... Bóg was nienawidzi!"²

"To wyznanie nienawiści do Żydów", pisze historyk żydowski, Heinrich Graetz, "uzbroiło później przeciwko Żydom królów i pospólstwo, mężów stanu i mnichów, krzyżowców i pasterzy, w narzędzia tortur i stosy,"³ Każdy, kto Żydów prześladował, torturował i zabijał, uważał się za wykonawcę gniewu Bożego.

Państwo jako poplecznik

Kiedy w IV wieku za panowania Konstantyna chrześcijaństwo stało się religią państwową, Kościół zdobył wpływ na ustawodawstwo, a synagoga zmuszona była poddać się po części presji ograniczeń.

Za panowania cesarza Justyniana I (483-565) zniesiono wiele ustaw chroniących do tej pory życie religijne i prawa Żydów - mimo iż lokalne oddziaływania mogły być bardzo różne. Degradacja mniejszości żydowskiej posunęła się najdalej. W VII stuleciu bizantyjski cesarz Herakliusz zarządził, z przyczyn politycznych, przymusowy chrzest Żydów. W ten sposób chciał sobie zagwarantować jedność królestwa. Praktyka ta znalazła naśladowców i miała katastrofalne następstwa w kolejnych stuleciach.⁴

¹ Clemens Thoma, Das besondere Buch, Freib. Rundbrief Neue Folge 2/1996, s. 97n
² Fritz May, Israel zwischen Blut und Tränen, Der Leidensweg des jüdischen Volkes, Verlag Schulte + Gerth, Asslar 1987, s. 32f.
³ Werner Keller, s. 129
⁴ Werner Keller, j.w., s. 129 / Edward H. Flannery, j.w., s. 68 nn.

Średniowiecze

W średniowieczu, w wyniku ścisłego powiązania Kościoła z państwem, zasiew antysemityzmu chrześcijańskiego wydał straszliwy plon.

Wyprawy krzyżowe

Wraz z rozpoczęciem wypraw krzyżowych w roku 1096 dla Żydów Europy nastał niespotykany dotąd okres trwogi i prześladowań. Kaznodzieje krzyżowców nawoływali, by "świętą wojnę" rozpoczynać od własnego kraju i zniszczyć "wrogów Boga", Żydów. W Niemczech dotknięta została zwłaszcza Nadrenia. Mordując, grabiąc, chrzcząc przymusowo, hordy rycerzy, mnichów i chłopów napadały na mniejszość żydowską. Wielu krzyżowców ślubowało, że przed opuszczeniem kraju własnym mieczem zabije przynajmniej jednego Żyda, aby krwią żydowską namaścić go do bitwy z Saracenami. Mord Żydów traktowano jako czyn miły Bogu, gwarantujący odpuszczenie wszelkich kar za grzechy.¹

Tylko w okresie od maja do lipca 1096, gdy wojska krzyżowców ciągnęły przez Spreyer, Wormację, Moguncję, Kolonię, Trewir i inne miejscowości, wymordowano 12 000 Żydów.² Łącznie podczas tej pierwszej wyprawy krzyżowej zgładzono około czwartą, a może i trzecią część ludności żydowskiej Niemiec i północnej Francji.³

W roku 1099 rycerze krzyżowi zdobyli Jerozolimę, a ich okrucieństwo zwróciło się w równym stopniu przeciw Saracenom jak i Żydom. Chętni się, że są wykonawcami gniewu Bożego. Wszystkich Żydów, których oszczędził miecz, zapędzili do synagogi, podłożyli ogień i spalili żywcem: mężczyzn, kobiety i dzieci.⁴ Kiedy mord i rabunek nareszcie się zakończyli, umyli swoje twarze i ręce, założyli lniane szaty i poszli boso, przez kałuże krwi, do kościoła Grobu. Ze łzami i uwielbieniem dziękowali Bogu za triumf wywalczony na Jego cześć.⁵

Skazani na wieczną niewolę

Podczas pierwszych dwóch wypraw krzyżowych Żydzi niemieccy poprosili o pomoc koronę. W rewanżu za obiecaną ochronę uczyniono ich "pachołkami dworskimi" cesarza - przywilej, za który zmuszeni byli zapłacić wysoką cenę.

¹ Michael Krupp, Vergesse ich dein, Jerozolimę, Sternberg-Verlag, Metzingen 1962, s. 23
² Werner Keller, j.w., s. 237nn.
³ Edward H. Flannery, j.w., s. 93
⁴ Michael Krupp, j.w., s. 25
⁵ Fritz May, j.w., s. 49

Z czasem ci pachołkowie okazali się wydajnym źródłem dochodów państwowych. Jako własność panującego można było ich kupować, wypożyczać i sprzedawać, by spłacić długi. Czyniono z tego częsty użytek, i wkrótce obyczaj ten przyjął się także w innych krajach.¹ Przywódcy kościelni usprawiedliwiali ten status niewolnika dworskiego teologicznie, nauką wczesnego Kościoła: Żydzi skazani są na wieczną niewolę, bo ukrzyżowali Chrystusa.²

Do upokorzenia Żydów przyczyniły się jeszcze inne czynniki: zostali wykluczeni z większości zawodów, a bractwa rzemieślnicze przyjmowały wyłącznie chrześcijan. Tak więc, jako autsajderzy społeczni zostali dosłownie zmuszeni do wykonywania zawodu pożyczkodawcy pieniędzy, osławionego wśród chrześcijan.

Jako kredytodawcy byli jednakże niezbędni dla kręgów świeckich i kościelnych. Nawet katedry i kościoły budowano z pieniędzy żydowskich. W efekcie duchowo-ludzka nienawiść do Żydów coraz silniej splatała się z interesami ekonomicznymi.³ Gdy to źródło pieniędzy wyczerpywało się w końcu, władcy po prostu wyganiali Żydów. Lecz bardzo często, z braku środków finansowych, powodowali ich szybki powrót.⁴

Jako pożyczkodawcy pieniędzy Żydzi ściągali na siebie nienawiść "małego człowieka". Im większe było zadłużenie chłopów, np. po nieudanych zbiorach, tym mniej bezpieczni byli Żydzi.⁵ Za rzekomo religijnym zapalem ludu kryły się często nagie pobudki ekonomiczne: Rzezi towarzyszyło zniszczenie przechowywanych w domach "lichwiarzy" zapisów dłużnych.⁴⁾

W r. 1135 scholastyk francuski Pierre Abaelard, w "Dialogu między filozofem, Żydem a chrześcijaninem", wkłada w usta Żyda słowa:

"Nigdy żaden naród nie znosił tego rodzaju cierpień dla Boga. Żydów, rozproszonych wśród wszystkich narodów, bez króla i książąt świeckich, uciska się ciężkimi podatkami, jakby codziennie na nowo musieli odkupić swoje życie. Znieważanie Żydów traktuje się jako dzieło podobające się Bogu. Taką niewolę, jakiej doświadczają Żydzi, chrześcijanie potrafią sobie bowiem wytłumaczyć wyłącznie najwyższą nienawiścią ze strony Boga.

Życie Żydów powierzono ich najbardziej zażartym wrogom. Nawet we śnie nie opuszcza ich trwoga. Poza niebem

1 Werner Keller, j.w., s. 254
2 Michael L. Brown, Our Hands are Stained with Blood, The Tragic Story of the "Church" and the Jewish People, Destiny Image Publishers, Shippenburg, USA 1996, s. 13
3 Werner Keller, j.w., s. 253 / Hans Kühner, j.w., s. 120
4 Werner Keller, j.w., s. 341
5 Gerhard Czermak, Christen gegen Juden, Geschichte einer Verfolgung, Eichborn Verlag, Frankfurt nad Menem 1991, s. 81⁹⁾ Werner Keller, j.w., s. 254

nie mają bezpiecznego miejsca schronienia. Jeśli pragną wybrać się do najbliższej miejscowości, zmuszeni są kupić sobie, za ogromną sumę, ochronę książąt chrześcijańskich, de facto życzących sobie ich śmierci, aby zagarnąć ich spuściznę. Pół i winnic Żydzi nie mogą posiadać, bo nie mają nikogo, kto by gwarantował ich własność. Jako dorobek pozostaje im więc tylko interes odsetkowy, w efekcie którego są znieawidzeni przez chrześcijan."¹⁾

W hańbie i poniżeniu

Mimo iż Bernard z Clairvaux (1090-1153) był przeciwnikiem masowych morderstw dokonywanych na Żydach, wyjaśnił, że ich ojcem nie jest Bóg, lecz diabeł. Naśladował współczesnych mu teologów, którzy jedno Słowo Pisma (J 8,44), wyrwane z kontekstu, odnieśli do całego ludu żydowskiego po wsze czasy. Nie byli w tym odosobnieni. Coś podobnego można znaleźć już u Cypriana, w III wieku.² O Żydzie jako o "wcieleniu diabła" mówił także Luter.³ Po stuleciach jego wypowiedź przytoczył Julius Streicher, żądając wytępienia ludu, którego ojcem jest diabeł.⁴

Koziół ofiarny

Obok licznych wręcz nieludzkich rozporządzeń, Żydów dotknęły złośliwe obelgi i oskarżenia. Obarczano ich odpowiedzialnością za wszelkie niedole i zło świata. Bardzo powszechnym zarzutem było zatrucie studni, bezczeszczenie hostii i mord rytualny.⁵ Coraz częściej, bez najmniejszego dowodu, obarczano ich winą za czyny najbardziej absurdalne. Nawet winą za trzęsienie ziemi w Wielki Piątek 1021 r. połączone z sztormem, za co papież Benedykt VIII skazał Żydów na śmierć na stosie.⁶

Żydów obarczono nawet winą za zarazę, która szalała w Europie w r. 1348. Zatruli rzekomo studnie, aby wykorzenić chrześcijan: Pomówienie to z Francji przedostało się do Szwajcarii, Belgii, Hiszpanii, Polski i Austrii. Nigdzie jednak nie tępieno Żydów tak radykalnie i okrutnie jak w Świętym Rzymskim Królestwie Narodu

Niemieckiego. Daremnie cesarz Karol IV wydawał zakazy, aby jego pachołkom nie spadł włos z głowy.⁷

1 Werner Keller, j.w., s. 245
2 Gerhard Czermak, j.w., s. 27
3 Fritz May, j.w., s. 56
4 Michael L. Brown, j.w., s. 12
5 Fritz May, j.w., s. 52⁹⁾
6 Hans Kühner, j.w., s. 108
7 Werner Keller, j.w., s. 277

1 marca gmina żydowska w Wormacji sama podpaliła swoje domy, a 24 lipca to samo uczyniła gmina w Frankfurcie nad Menem. W Moguncji Żydzi stawili zbrojny opór. Dopiero gdy nie było już żadnej nadziei ratunku, obłązione rodziny żydowskie same złożyły z siebie "ofiarę całopalną". Z ognia i dymu rozbrzmiewały ich hymny lamentacyjne. W jednym dniu, 24 sierpnia, zmarło sześć tysięcy osób, w dniu tym upadła także prastara gmina kolońska.

W całych Niemczech - w ponad 350 gminach żydowskich - grasował mord w najbrutalniejszej postaci. 60 dużych i 150 małych gmin wytepiono doszczętnie. Ci, którzy przeżyli, uciekli na wschód. Średniowieczne Żydostwo niemieckie zniszczono. Jednak mimo najokrutniejszych rzezi nie było masowych odstępstw od judaizmu.¹

Mord rytualny

Potworne i straszne w skutkach kłamstwo o rytualnych mordach, ukazujące Żydów w obrzydliwym świetle, pochodzi jeszcze z czasów pogańskich. Twierdzono, że zabijają dzieci chrześcijańskie - zwłaszcza przed Wielkanocą - aby użyć ich krwi do celów rytualnych. W związku z tym w roku 1171 w Blois (Francja), spalono w drewnianej wieży całą gminę żydowską.²

Oskarżenie o tzw. 'winę krwi', pochodzące z Angli i Francji, szerzyło się po całej Europie z szybkością zarazy. Nie były w stanie powstrzymać tego zakazy, nawet wydawane przez najwyższe władze. Pogłoski o morderstwach dokonywanych na chrześcijanach prowadziły do samowolnych napaści na najbliższą gminę żydowską, z torturami, zabójstwami i grabieżą włącznie. Nierzadko do domów żydowskich zanoszono trupy chrześcijan, aby podejrzenie zrzucić na ich mieszkańców.

Tysiące Żydów z Erfurtu, Kolmaru, Krems, Magdeburga oraz Weißenburga, Paryża, Berna, Würzburga i Poznania, Pragi, Trydentu, Boppartu, Budweis i z wielu innych miejscowości zmarło w mękach jako ofiary amoku i zabobonu.³ W całej Europie wokół dzieci chrześcijańskich, rzekomo zamordowanych przez Żydów, szerzył się kult, który przetrwał do naszego stulecia, np. "Szymon z Trydentu" lub "Anderl z Rinn".⁴

Od r. 1880 do 1945 kłamstwo o mordach rytualnych było ogromnie popularne, tak wśród chrześcijan katolickich jak i prawosławnych. *Der*

¹ Werner Keller, j.w., s. 278
² Hans Kühner, j.w., s. 145
³ Werner Keller, j.w., s. 259
⁴ Gerhard Czermak, j.w. s. 60n.

Stürmer regularnie publikował karykatury rabinów, pijących krew dzieci niemieckich.¹

Bezczeszczenie hostii

Jakby w obiegu mało jeszcze było okropnych wieści o Żydach, pod koniec XIII wieku wymyślono nową winę Żydów: opowiadano, że kradną oni lub kupują konsekrowane hostie, które z nienawiści do Chrystusa dziurawią nożami lub tłuką w mózdzierzu, by ciągle ponawiać akt stracenia Chrystusa. Rzekomo z wielu zhańbionych tak hostii wypływała krew o cudownej mocy uzdrowieńczej.²

Pogłoski o bezczeszczeniu hostii doprowadziły w r. 1298 na południu Niemiec do okrutnych rzezi Żydów. W Röttingen szlachcic o nazwisku Rindfleisch stwierdził, że powołany jest przez niebo do zemsty za zhańbienie hostii i z bandą osób o podobnych poglądach zabił wszystkich Żydów w mieście, a potem wędrował z miejsca na miejsce, grabiąc i mordując: przez Frankonię, Bawarię i Austrię. Rzesze Żydów odbierały sobie życie, aby uciec przed bandami Rindfleisch'a. Od wiosny do jesieni ofiarą okropnej masakry padło ponad 140 gmin żydowskich, zamordowano około 100.000 Żydów.³

W Pradze w r. 1389 dzieci żydowskie sypnęły w zabawie piaskiem na księdza z Sakramentem. W odwecie stracono 3000 Żydów.⁴

Znamię hańby

IV Sobór Laterański, zwołany w r. 1215 przez papieża Innocentego III, wskazując na Księgę Liczb 15, 37-41, postanowił: Żydzi winni odróżniać się od pozostałej ludności specjalnym rodzajem ubioru - jak Saraceni, a potem heretycy, prostytutki i trędowaci. Prócz tego winni nosić na szatach specjalny znak - było to na wiele stuleci przed żółtą gwiazdą nazistów. Tak narodził się ten nieszczęsny znak żydowski, o którego kolorze i kształcie miały decydować poszczególne kraje. Tym znakiem hańby odizolowano Żydów od społeczności chrześcijańskiej, narażając ich na wszelkiego rodzaju maltretowanie.⁵

¹ Wg Michaela L. Browna, j.w., s. 62n.
² Werner Keller, j.w., s. 26
³ tamże, s. 268n. / Edward H. Flannery, j.w., s. 107
⁴ Edward H. Flannery, j.w., s. 112
⁵ Edward H. Flannery, j.w., s. 103n.

Przymusowe chrzty

Chrzest albo śmierć, chrzest lub wygnanie! Przed takim wyborem stawiano Żydów w średniowiecznej Hiszpanii. Ferdynand Martinez, zastępca biskupa z Sewilii, w r. 1391 podburzył lud przeciwko Żydom. 50.000 Żydów przypląciło to życiem, setki tysięcy ochrzczono, w tym rabinów.¹ Przymusowy chrzest stworzył jednak ogromny problem. Niektórzy godzili się na zmianę wiary ze względu na korzyści osobiste, jednak całe rzesze przymusowych konwertytów potajemnie trzymało się starej wiary. Hiszpanie obie te grupy nazwali 'marranami' - świniami.²

Szaleństwo rasowe

W Hiszpanii zarówno antysemityzm jak i anty-marranizm wzrastał w tempie wprost przerażającym. Nagle popularna stała się myśl, iż faktycznym problemem jest żydowska 'masa spadkowa' lub inaczej mówiąc "zła krew" - mala sangre. A na nią nawet chrzest nie ma wpływu. Tu tkwi korzeń rasizmu hiszpańskiego.

Droga do nazistowskiego paragrafu aryjskiego i norymberskich "ustaw o hańbie rasowej", którymi odcięto Żydów od życia publicznego i obywatelstwa niemieckiego, nie była już zbyt odległa.

Inkwizycja hiszpańska

W r. 1480 hiszpańska para królewska, Ferdynand i Izabella, powołała trybunał mający oczyścić Kościół z marranów, nadal potajemnie praktykujących wiarę żydowską. Nastąpiły masowe aresztowania. Inkwizycja hiszpańska nie kierowała się jednak wcale motywami czysto religijnymi, ale wysokim zadłużeniem finansowym domu królewskiego u Żydów. W r. 1481 pierwsze ofiary spalono na stosie.³ Łącznie podczas trwającej do XIX wieku inkwizycji zginęło w płomieniach 30.000 'marranów'. Te dobrze udokumentowane okrucieństwa rozszerzyły się aż na obszar Ameryki Łacińskiej.

Bez ojczyzny

Z biegiem czasu Żydów wygnano niemal z wszystkich krajów, w których znaleźli ojczyznę. - W r. 1290 Żydzi musieli opuścić Anglię. Do Francji i Belgii uciekło 16.000; wielu zmarło na skutek trudów ucieczki.⁴ - Z Niemiec i Francji Żydów ponownie wygnano. W r. 1492 Ferdynand i Izabella wygnali

¹ tamże, s. 132
² tamże, s. 135n.
³ Edward H. Flannery, j.w., s. 137
⁴ tamże, s. 120

z Hiszpanii wszystkich Żydów, aby - jak mówili - stworzyć prawdziwe królestwo chrześcijańskie. Wielu z 300.000 uciekinierów skierowało się do Portugalii. Tam wolno im było, za pewną opłatą, zatrzymać się na kilka miesięcy. Potem Jan II (1481-1495) uczynił ich niewolnikami. Jego następcą uwolnił ich, potem jednak brutalnie kazał ich przymusowo ochrzcić.¹

Karnawał

Upokarzanie Żydów bywało często kulminacyjnym punktem uroczystości karnawałowych. W średniowiecznym Rzymie wybierano w tym celu co roku najsłabszego z gminy żydowskiej i wsadziwszy go nago do beczki nabitej gwoździami, staczano z góry Monte Testaccio, na śmierć. Żydzi zmuszeni byli przyglądać się męczeństwu towarzysza wiary.² Później, w czasie kontrreformacji, rzymski tłum obrzucał błotem Żydów specjalnie na tę okazję tuczonych - "jak sobie na to zasłużył każdy niewierny" - a potem zmuszano ich do biegania nago po karnawałowych ulicach, w dotkliwym zimnie i deszczu. Wygłaszano także przymusowe kazania, podczas których Żydów chłostano.³

Reformacja

Marcin Luter (1483-1546) początkowo był do Żydów nastawiony przychylnie. Miał nadzieję, że dzięki swojej nowej nauce zdoła ich zdobyć dla wiary; wysławiał ich nawet jako "kuzynów i braci Pana". Gdy jednak stwierdził, że nie nawracają się, zmienił zupełnie zdanie. "Nie miejcie żadnych wątpliwości, umiłowani w Chrystusie, że po diable nie macie bardziej zaciętego, brutalniejszego wroga od prawdziwego Żyda ... Żydzi są istnymi kłamcami i krwiożercami ... to jadowite węże, skrytobójcy i dzieci diabła."⁴

W traktacie *Von den Juden und ihren Lügen* (O Żydach i ich kłamstwach) (1543) Luter pisał:

"Co więc my, chrześcijanie, powinniśmy zrobić z tym nikczemnym, przeklętym ludem żydowskim? Pragnę wam udzielić mojej wiernej rady:

1. Spalcie ich synagogi i szkoły, a to, co nie zechce się palić, zakopcie w ziemi, by nie pozostał z gruzu żaden kamień.
2. Włamujcie się do ich domów i niszczone je.

¹ tamże, s. 139n.
² Hans Kühner, j.w., s. 107
³ Hans Kühner, j.w., s. 166
⁴ Marcin Luter, *Ausgewählte Werke, Ergänzungsreihe*, Monachium 1938, cytowane u Fritza Maya, j.w., s. 56

3. Zabierzcie im wszystkie modlitewniki i Talmudy, które zawierają wyłącznie bezbożność, kłamstwa, przekleństwa i przysięgi.
4. Zabrońcie ich rabinom nauczania, pod groźbą śmierci i tortur.
5. Zabrońcie im podróżować. Bo nie są ani panami, ani urzędnikami, ani handlarzami - muszą pozostać w domu.
6. Zabrońcie wszelkiej lichwy, bo nie my jesteśmy ich poddanymi, lecz oni naszymi.
7. Do rąk wszystkich młodych Żydów i Żydówek należą cepy, siekiery, łopaty, kądziele i kołowrotki. Niech tym w pocie czoła zarabiają na swoje utrzymanie, jak to powinny czynić wszystkie dzieci Abrahama.

Bo wielki jest nad nimi gniew Boży, a przez łagodne miłosierdzie stają się tylko coraz gorsi, przez surowość jednak coraz lepsi. A więc zawsze precz z nimi!"¹

W jednym z kazań, tuż przed śmiercią, nawoływał do wygnania z Niemiec wszystkich Żydów.² Po stuleciach, w Trzeciej Rzeszy, antysemicką propagandę Lutra cytowano dosłownie.

Getta

Papieże renesansu byli do Żydów nastawieni stosunkowo przychylnie. Kонтreformacja natomiast - przede wszystkim za papieża Pawła IV (1555-1559) - przyniosła raptowną zmianę.³ Tworzono getta, najpierw we Włoszech, potem w monarchii austriackiej i w innych krajach. Ciasnota i poniżenie gett stało się cechą życia żydowskiego w całej Europie.⁴

Czasy nowożytne

Tymczasem antysemityzm chrześcijański zakorzenił się w społeczeństwie tak głęboko, że cechował nawet zwykłych obywateli, niezależnie od tego, z jakiej tradycji chrześcijańskiej czy kierunku politycznego pochodzili.

Nadal wytaczano przeciw Żydom zarzut "morderców Boga". Małe dziecko, które w r. 1921 uciekło wraz z rodziną z Kijowa do Polski, pamiętało później pierwszy polski slogan, którego je nauczono: "Żydzi zabili Chrystusa."

Omówienie antysemityzmu politycznego przekroczyłoby ramy tego zestawienia.

¹ Marcin Luter, j.w., s. 60n.
² Edward H. Flannery, j.w., s. 153
³ tamże, s. 155
⁴ Werner Keller, j.w., s. 341

Między frontami

Polska była kiedyś miejscem schronienia dla Żydów niemieckich, uciekających tu przed wyprawami krzyżowymi, zarazą i ciągłe wybuchającymi rzeziąmi.¹ Ich stosunkowo spokojny byt skończył się, kiedy Wielkanocą 1648 r. uciskani prawosławni Ukraińcy powstali przeciw polskiemu, katolickim właścicielom ziemskim. Żydzi, dzierżawcy i pośrednicy Polaków, byli najbardziej wystawieni na okrutny gniew Kozaków.

Naoczny świadek relacjonował:

Jednemu z nich Kozacy ściągnęli skórę, by mięso rzucić psom, innego mocno zranili i wyrzucili na ulicę. Znów innych pogrzebano żywcem. W ramionach matek zaszytych niemowlęta. Wrzucono też do wody kupę dzieci żydowskich, by wyrównać mielizny.²

Jeszcze okropniejszych okrucieństw nie da się tu w ogóle wymienić.

Podczas najazdu szwedzkiego, w latach 1655-1658, polscy Żydzi znaleźli się między młotem a kowadłem. Kolejno napadali na nich Rosjanie, Kozacy i Szwedzi, a po ich wycofaniu pojawili się jeszcze Polacy, bo Żydzi rzekomo sprzyjali najeźdźcom.³

W latach 1648-1658 zamordowano w Polsce 100.000 do 500.000 Żydów - była to chyba najkrwawsza epoka w historii żydowskiej, od czasów biblijnych. Zniszczeniu uległo 700 gmin żydowskich. Rzesze uciekinierów szukały schronienia w innych krajach europejskich.⁴

Również w Rosji, podczas wojny domowej między białogwardzistami a Armią Czerwoną, Żydów atakowano z obu stron. Białogwardziści atakowali ich jako rewolucjonistów, Armia Czerwona jako ciemnościeli ludu.

Emancypacja

Równouprawnienie, które stało się udziałem Żydów w ruchu emancypacyjnym pod koniec XVIII i na początku XIX wieku, nie wszędzie spotkało się z akceptacją. W Niemczech reakcją były ulotki antysemickie.

W r. 1819 autor pewnej ulotki posunął się do tego, że proponował masakrę, kastrację i przeznaczanie Żydówek do prostytucji. Te nadużycia

¹ Edward H. Flannery, j.w., s. 155-156]
² Werner Keller, j.w., s. 348
³ Edward H. Flannery, j.w., s. 157-158
⁴ tamże, s. 158

spowodowały, że historyk żydowski Heinrich Graetz, wcale nie będący przyjacielem katolicyzmu, stwierdził: "Teologia protestancka i filozofia niemiecka doradzały takie środki zaradcze przeciwko Żydom, wobec których dekryty kanoniczne papieży Innocentego III i Pawła IV pozostawały daleko w tyle."¹

Afera Dreyfusa

W r. 1884 przed paryskim sądem wojennym odbył się proces szpiegowski przeciwko oficerowi żydowskiemu Alfredowi Dreyfusowi. Zapoczątkowało to falę akcji antysemitycznych - a wszystko to w jednym z najbardziej cywilizowanych krajów świata, pierwszym w Europie, który zagwarantował Żydom równouprawnienie.

Dreyfusa, fałszywie oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec, uznano winnym, publicznie zdegradowano i skazano na dożywotnie więzienie. Świat ogarnęły zamieszki, rząd francuski był wstrząśnięty aferą - Dreyfusa zrehabilitowano jednak dopiero w r. 1906.² Pozostała jednak ogromna niechęć do Żydom. Na takim podłożu ukształtował się rząd Vichy, współpracujący z nazistami.

Ucisk na Wschodzie

Po rozbiórce Polski, pod koniec XVIII wieku, Rosja stała się władcą największego na świecie organizmu gmin żydowskich. Katarzyna II ograniczyła obszar, w którym Żydzi mogli przebywać, do nowo zdobytych prowincji, zwanych okręgiem osiedleńczym. Obcych - z wyjątkiem Żydom - zapraszała do osiedlania się w centrum Rosji.

Za Mikołaja I (1825-55) położenie Żydom pogorszyło się. Młodzież żydowską w wieku od 12 do 25 lat przeznaczono do służby wojskowej i wywożono do okolic bardzo odległych. Stosowano wszelkie możliwe środki - z torturami i znieważaniem włącznie - by skłonić ich do wyrzeczenia się wiary i przyjęcia chrześcijaństwa.³

W tym czasie Rumunia była po Rosji drugim krajem, w którym Żydom uciskano najbardziej. Około 200.000 Żydom cierpiało tam w położeniu zbliżonym do najgorszych czasów średniowiecza.⁴

¹ Heinrich Graetz, *Volkstümliche Geschichte der Juden*, 3 tom, R. Löwit Verlag, Wiedeń i Berlin, bez roku., wydanie 10, s. 540

² Simon Wiesenthal, *Jeder Tag ein Gedentag, Chronik jüdischen Leidens*, Ullstein, Frankfurt/M.-Berlin 1990, s. 32

³ Edward H. Flannery, j.w., s. 171n.

⁴ tamże, s. 173

Pogromy

Za panowania cara Aleksandra III w r. 1881, w okresie wielkanocnym, wybuchł pierwszy duży program; ucierpiało w nim ponad 100 gmin żydowskich. Antysemitcy doradcy cara mieli zamiar rozwiązać "problem żydowski" na swój sposób: trzecia część Żydom miała wyemigrować, trzecia część umrzeć, a trzecia część zniknąć (tzn. zostać nawróconą).¹ Pogromy i wywołane przez nie masowe emigracje miały miejsce również za cara Mikołaja II (1894-1917), który uważał Żydom za zabójców Chrystusa.

Mimo ohydy holokaustu i ogromnego zdziesiątkowania ludności żydowskiej w Polsce pogromy zdarzały się również po drugiej wojnie światowej.²

Protokoły Mędrców Syjonu

Ta antysemitcka propaganda ukazała się po raz pierwszy w r. 1905, w Rosji carskiej. Zarzucała Żydom spisek światowy. Protokoły te, po pierwszej wojnie światowej przetłumaczone na wiele języków, wywarły trwały wpływ na wiek XX, pomimo, że w r. 1921 zdemaskowano je jako fałszerstwo. Przy finansowym wsparciu Henry'ego Forda, wpływowego przemysłowca, rozpowszechniono w Ameryce aż trzy ich wydania.³

W r. 1922 dwóch prawicowych radykałów zamordowało żydowskiego ministra spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej, Waltera Rathenaua, w przekonaniu, że jest on jednym z tych "Mędrców Syjonu".⁴ Największy wpływ "Protokoły Mędrców Syjonu" wywarły na Niemcy nazistowskie.

Faszyzm

Mimo iż faszyzm był antychrześcijański, dopiero chrześcijański antysemityzm utorował drogę dla holokaustu. Hitler i naziści proklamowali Chrystusa "aryjskiego", nieżydowskiego, by chrześcijan przeciągnąć na swoją stronę. Model dla swoich zamiarów znaleźli w katolickim, antyżydowskim ustawodawstwie okresu średniowiecza, czytali więc i rozpowszechniali zajadłe, antyżydowskie pisma Lutera. Zastanawia fakt, że holokaust rozpętano w jednym większym kraju Europy, zamieszkanym niemal po równo przez katolików i protestantów. Na obu tradycjach kościelnych ciążyło brzemień nienawiści do Żydom.⁵

¹ tamże, s. 189n.

² tamże, s. 191, 272

³ Edward H. Flannery, j.w., s. 192n.

⁴ tamże, s. 207n.

⁵ Dennis Prager i Joseph Telushkin, *Why the Jews? The reason for Antisemitism*, Simon & Schuster, New York 1983, s. 104, cyt. u Michaela L. Browna, j.w., s. 7

Kościół, i większość ich sług, otwarcie kolaborowały z faszystami.¹ Przywódcy kościelni podpisali wspólne oświadczenia, w których wyrażali dobitnie swą aprobatę dla ustaw faszystowskich przeciwko Żydom, lekceważących prawa ludzkie, powołując się po części na Lutra.² Kiedy w r. 1936 niemieccy mężowie Kościoła osobiście u Hitlera protestowali przeciwko znęcaniu się nad Żydami, odprawiono ich krótko: "Dlaczego się uskarżacie? Postępujcie przeciw tylko tak, jak przez stulecia nauczaliście!"³

A więc nie był przypadek, że synagogi w Niemczech płonęły akurat w noc 455 rocznicy urodzin Lutra (9/10 listopada 1938). Tej nocy, która przeszła do historii Rzeszy jako "noc kryształowa", naziści w skrupulatnie zaplanowanej i ogromnej akcji zrealizowali to, co niegdyś zalecał Luter.⁴ Jeśli nawet wielu chrześcijan Żydom pomagało, oba wielkie Kościoły na ogół tego nie czyniły.

Druga wojna światowa

Nawet wtedy, gdy faszyzm był już u szczytu władzy, a niewysłowione okrucieństwa stały się jawne, tylko żenująco mała mniejszość stanęła po stronie Żydów. W godzinie największej swej niedoli byli osamotnieni. Również większość państw nic oficjalnie nie zrobiła - Żydom nie chciano. Wielowiekowy antysemityzm zażądał haraczu.

Podczas ulmerskiego procesu Einsatzkommando (1958 r.) zapytano byłego proboszcza litewskiego, dlaczego na widok tak okropnych rozstrzeliwań, których był świadkiem, milczał. Odpowiedział, że sądził, że spełnia się teraz na Żydach Słowo: "Jego krew na nas i na dzieci nasze"⁵

Przerazające, że tego wersetu biblijnego można było użyć dla usprawiedliwienia tak ogromnej nieczułości; podobne myśli wyrazili też chrześcijanie innych narodowości.

Pewien nuncjusz papieski, proszony o przeciwdziałanie deportacji słowackich Żydów do Oświęcimia w celu uniknięcia przelania krwi wielu niewinnych dzieci żydowskich, odpowiedział niewzruszony: "Nie ma na świecie niewinnej krwi dzieci żydowskich. Na wszelkiej krwi żydowskiej ciąży wina. Musicie umrzeć. To kara, którą ściągnęliście na siebie przez ten grzech [ukrzyżowania Jezusa]."⁶

¹ Fritz May, j.w., s. 98

² Wg Fritza Maya, j.w., s. 103

³ Franklin H. Littell, Den Holocaust erfinden, Freib. Rundbrief Neue Folge, 2/1997, s. 111

⁴ Fritz May, j.w., s. 61, 94

⁵ Rudolf Pfisterer, Verantwortung, Informative Texte: Jüdisch-christlicher Dialog, Strafvollzug, Hänssler-Verlag,

Neuhausen-Stuttgart, 1985, s. 217

⁶ tamże, s. 217 / Eliezer Berkovits, Faith After the Holocaust, Ktav, New York, 1973, s. 19, cyt. u Michaela L. Browna, j.w., s. 218

Kiedy Międzynarodowy Trybunał Norymberski przesłuchiwał chyba najgorszego podżegacza antyżydowskiego, powiedział on: "Na moim miejscu na ławie oskarżonych winien dzisiaj siedzieć dr Marcin Luter, gdyby prokurator wziął pod uwagę jego książkę. W książce *Die Juden und ihre Lügen* (Żydzi oraz ich kłamstwa) dr Marcin Luter pisze, że Żydzi są plemieniem żmijowym, należy palić ich synagogi, zniszczyć ich ... To właśnie robiliśmy!"¹

Szwajcaria zamknęła granice. Kanada i Ameryka miały tak surowe warunki imigracyjne, że dla wielu Żydów droga była tam zamknięta. Rząd brytyjski cofnął daną w Deklaracji Balfourskiej obietnicę utworzenia w dawnym rejonie mandatowym Palestyny, żydowskiej siedziby narodowej. Dla tysięcy uciekających Żydów, szukających podczas Trzeciej Rzeszy lub tuż po niej schronienia w kraju swoich ojców, drzwi były zamknięte.

Należy tu wymienić tragedię "Struma". Ponieważ Brytyjczycy nie pozwolili, by przepelniony statek przybił do brzegów Palestyny, zmuszony był zawrócić, i zimą 1942 r. na Morzu Czarnym znalazł się pod obstrzałem torpedowym. Z 769 uciekinierów znajdujących się na pokładzie przeżył tylko jeden.

Obojętnie i biernie

Obojętność i bierność prawie wszystkich narodów w przeddzień drugiej wojny światowej przyczyniła się w sposób decydujący do tego, że Hitler mógł bez przeszkód przeprowadzić swój plan masowej zagłady Żydów.

W lipcu 1938 r. prezydent Roosevelt zwołał w Evian-les-Bains we Francji konferencję na temat uciekinierów, aby zastanowić się nad losem Żydów europejskich. Wynik był deprymujący: Z trzydziestu zgromadzonych tam narodów w gruncie rzeczy tylko Dania i Holandia były gotowe do przyjęcia kilku tysięcy Żydów. Pozostali stawiali tyle warunków, że mało który z uciekinierów był w stanie je spełnić. Szpieczy nazistowscy przekazali Hitlerowi: "Proszę z Żydami robić, co się panu podoba; nikt ich nie chce."²

Cztery miesiące później rozpoczęło się prześladowanie, które kosztowało życie 6 milionów Żydów.

¹

² Der Prozeß gegen die Hauptkriegsverbrecher, tom 3, s. 346, cytowane u Fritza Maya, j.w., s. 94-94
Peter Steffens w: Leny Zomerdijs, Vijftig jaar na Auschwitz, De wereld, Nederland en de moord op zes miljoen Joden, Stichting Berlijn-Evian, Barneveld 1995, s.11

Wezwanie do nawrócenia

Po holokauście rozpoczął się w naszym narodzie ([Niemcy - tł.] powolny proces przemiany myślenia. Ważnym krokiem na tej drodze była uchwała synodalna Kościoła Ewangelickiego Nadrenii z r. 1980, w której napisano:

Wyznajemy z konsternacją współodpowiedzialność oraz winę chrześcijaństwa w Niemczech za holokaust.¹

Z votum Kościoła Ewangelickiego Unii "Kirche als 'Gemeinde von Brüdern' (Barmen III)", z 1980 r.:

Wezwani jesteście do pokornego przyznania się do naszej niewierności i naszej winy. Bo z punktu widzenia stosunków chrześcijan i Żydów historia Kościoła jest niemal generalnym zaprzeczeniem niezniesionego wybrania Izraela ... Wobec wrogości do Żydów w historii naszego Kościoła zareagować możemy tylko wstydem i żalem oraz gotowością do pokuty.²

II studium EKD (Ewangelickiego Kościoła Niemiec) na temat stosunku do Żydostwa (1991) ubolewa nad "nieprzerwaną tradycją polemiki, krytyki i dyskredytacji Żydostwa i Żydów" w historii Kościoła.

Wykazanie i wyznanie winy, tak konkretnie jak to tylko możliwe, jest jednak warunkiem, by wyznanie winy nie pozostało gołym rytuałem, lecz by z niego zrodziła się siła do nawrócenia i odnowy.³

W Kościele Katolickim decydującego zwrotu dokonał II Sobór Watykański w r. 1965, w Deklaracji "Nostra aetate". Kościół ubolewa z powodu "wszystkich włamań do domów, prześladowań i manifestacji antysemityzmu".⁴ Podjął to papież Jan Paweł II: "Antysemityzm jest bezpodstawny i należy go w każdym przypadku potępić."⁵

Nie chodzi jednak tylko o zajęcie oficjalnego stanowiska przez Kościół. Wezwanie do nawrócenia odnosi się do każdego z nas. Niektórzy dostrzegają związek między brakiem osobistej pokuty za winy wobec ludu Bożego a wewnętrzną stagnacją we wspólnotach.

Dopóki chrześcijanie nie wyznają przed Bogiem i Żydami swojej współwiny za cierpienia żydowskie, dopóty nie będzie też prawdziwego przebudzenia duchowego...⁶

Katolicki ksiądz i historyk Edward H. Flannery, mówiąc o chrześcijańskim antysemityzmie, stwierdza:

Jest to tragedia, w której uczestniczy Jezus. On jest tym, którego na nowo ukrzyżowano w Jego ludzie - rękoma wielu ochrzczonych w Jego imię. Grzech antysemityzmu zawiera w sobie wiele grzechów, ale w końcu chodzi o wyparcie się wiary chrześcijańskiej, o zaparcie się nadziei chrześcijańskiej, o sprzeniewierzenie się miłości chrześcijańskiej.

Czyż faktyczne odstępstwo chrześcijaństwa nie przejawia się w fakcie, że w czasach chrześcijańskich najbardziej prześladowanym ludem byli nie chrześcijanie, którym takie prześladowanie przepowiedział ich Mistrz (Jan 16,2-4) - lecz Jego lud, naród z którego On pochodzi? I czyż największym skandalem nie jest to, że Żydzi, zmuszeni znosić na przestrzeni dziejów nałożony im przez Boga ciężar, nie znaleźli w Kościołach chrześcijańskich sprzymierzeńca, obrońcy? W Kościołach znaleźli raczej fanatycznego ciemiężyciela i oszczercę. Są to dzieje wzywające do pokuty.¹

W tym samym duchu pisze Matka Basilea:

Trzeba nam dzisiaj stanąć po stronie Jezusa i Jego lud widzieć Jego oczami, spojrzaniem Jego miłości i miłosierdzia. Wtedy serca nasze byłyby poruszone tym, że cały naród zwany ludem Bożym kroczy przez historię w niedoli, poniżeniu, opuszczeniu i odrzuceniu, obciążony chorobami i cierpieniem, jak cierpiący Sługa Boży, opisany w Księdze Izajasza 53, i pamiętalibyśmy o nim.²

¹ Die Kirchen und das Judentum, Dokumente von 1945 bis 1985, wydane przez Rudolfa Rendtorff i Hansa Hermanna Henrika, Verlag Bonifatius-Druckerei Paderborn, Chr.Kaiser Verlag Monachium 1988, s. 593n.

² tamże, s. 601n.

³ Christen und Juden II, Zur theologischen Neuorientierung im Verhältnis zum Judentum, Eine Studie der Evangelischen Kirche in Deutschland, Güterloher Verlagshaus Gerd Mohn, Güterloh 1991, s. 29n.

⁴ Die Kirchen und das Judentum, j.w., s. 43

⁵ Nachrichten aus Israel, nr. 231, listopad 1997, s. 16

⁶ Fritz May, j.w. s. 136

¹ Edward H. Flannery, j.w., s. 295

² M. Basilea Schlink, j.w., s. 39n.